

RYSZARD SKRZYNIARZ* – LUBLIN

**MOWY UNIWERSYTECKIE STANISŁAWA ZE SKARBIMIERZA
ŹRÓDŁEM WIEDZY O UNIWERSYTECIE I WYCHOWANIU
MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ NA POCZĄTKU XV WIEKU
W KRAKOWIE**

Król Polski Kazimierz Wielki w celu przebudowy i unowocześnienia państwa polskiego utworzył 12 maja 1364 r. *studium generale* w Krakowie, wzorowane na włoskich uniwersytetach w Padwie i Bolonii¹. Zostały utworzone trzy wydziały: prawa, medycyny i sztuk wyzwolonych (*atrium*). Papież Urban V odmówił prawa utworzenia wydziału teologicznego, a więc skupiającego nauki o najwyższej randze w średniowiecznych uczelniach. Jednak dla Kazimierza Wielkiego decyzja ta nie miała większego znaczenia, gdyż jego głównym celem było przygotowanie dobrych prawników i dlatego ze skarbu państwa ufundował aż osiem katedr prawnych. Król potrzebował wykształconych prawników do dyplomatycznej walki z Zakonem Krzyżackim oraz sprawnej administracji wewnątrz państwa. Nagła śmierć Kazimierza Wielkiego w 1370 r. spowodowała osłabienie działalności *studium generale*, a w latach siedemdziesiątych XIV w. uczelnia wyższa w Krakowie przestała właściwie istnieć². Zmiany przeprowadziła dopiero

* Ryszard Skrzyaniarz – dr hab. prof. KUL; kierownik Katedry Biografistyki Pedagogicznej, Instytut Pedagogiki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; e-mail: skrzyaniarz@kul.pl
ORCID 0000-0002-1732-8155

¹ Akademia Krakowska była 37 uniwersytetem w Europie. Pierwsze uniwersytety (*universitas magistrorum et scholarium* – wspólnota nauczycieli i uczniów) zaczęły powstawać w Europie Zachodniej w XI w. w Padwie i Bolonii, następnie w Paryżu i innych miastach europejskich. Były to trzy typy uniwersytetów: prawniczy (Padwa, Bolonia), medyczny (Salerno – szkoła medyczna sięgająca tradycjami do VIII w.) i teologiczny (Paryż). Jedną z pierwszych uczelni zorganizowaną na kształt późniejszych uniwersytetów była szkoła w Konstantynopolu, reaktywowany w latach 842-849, zwany Uniwersytetem Magnaura.

² H. Barycz, *Uniwersytet Jagielloński w życiu Narodu Polskiego*, Warszawa 1948, s. 16-18; A. Vetulani, *Początki najstarszych wszechni środkowoeuropejskich*, Wrocław 1970; Z. Subała-Tokarska, Z. Tokarski, *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1972, s. 32-38; S.I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1795*, Sandomierz 2006, s. 204-211.

król Polski Jadwiga Andegaweńska, która wstąpiła na tron w 1384 r. Jadwiga, pozyskawszy po ślubie z Władysławem Jagiełłą państwo litewskie, postanowiła, że uniwersytet krakowski powinien być głównym ośrodkiem wykształcenia duchowieństwa, którego zadaniem będzie nawrócenie Wielkiego Księstwa Litewskiego na chrześcijaństwo. W 1396 r. Jadwiga i Władysław Jagiełło wystąpili do Stolicy Apostolskiej z prośbą o powołanie na uniwersytecie wydziału teologicznego. Dzięki osobistym zabiegom Jadwigi Andegaweńskiej na dworze papieskim w Awinionie, 2 stycznia 1397 r. Bonifacy IX wyraził zgodę na utworzenie fakultetu teologicznego. Władysław Jagiełło 26 lipca 1400 r. wydał dokument odnawiający Uniwersytet Krakowski. Wystawiono nowy dokument fundacyjny. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie testament Jadwigi, w którym przeznaczyła ona swoje kosztowności właśnie na ten cel. Akt ten zmienił organizację krakowskiego *studium generale*, dla którego wzorem miał być odtąd uniwersytet paryski. Wszechnica stała się korporacją mistrzów, nie jak dotąd studentów. Rektor powoływany był przez profesorów spośród nich samych. Nadzór nad uczelnią sprawował biskup krakowski. Profesorów zaczęto opłacać z kościelnych beneficjów³. W XV i na początku XVI wieku Akademia Krakowska przeżywała okres rozkwitu jako ośrodek dydaktyczno-naukowy, który przyciągał studentów z Europy Środkowej i Wschodniej⁴.

Kazanie było nieodłącznym elementem nauczania w Kościele na ziemiach polskich. W najstarszych źródłach odnajdujemy wzmianki o ich wygłaszaniu i fragmenty pochodzące z X, XII i XIII wieku⁵. Pierwsza kolekcja kazań spisanych w języku polskim powstała już w XIII wieku⁶. Trzynaste stulecie zaowocowało rozwojem kaznodziejstwa dzięki zakonom mendykanckim. W nurt kaznodziejstwa średniowiecznego włączyły się także zakony: benedyktynów, bożogrobców, kanoników regularnych⁷. Prawdziwa eksplozja w rozwoju kaznodziejstwa nastąpiła dopiero po odnowieniu Akademii Krakowskiej i utworzeniu Wydziału Teologicznego. Kazania były głoszone codziennie i przy każdej okazji. Głosili je, spisywali i kopiowali profesorowie oraz studenci. Powstawały wówczas także pomoce

³ Subała-Tokarska, Tokarski, *Uniwersytety w Polsce*, s. 39, 46-48; Barycz, *Uniwersytet Jagielloński*, s. 19-23; Możdżeń, *Historia wychowania*, s. 206-207.

⁴ J. Wyrozumski, *Z najstarszych dziejów Uniwersytetu Lubelskiego. Szkice*, Kraków 1996, s. 38-39.

⁵ R. Skrzyniarz, „Kazania świętokrzyskie”. *Przepowiadanie w XIII wieku*, Lublin 2001, s. 27-28.

⁶ Tamże.

⁷ R. Skrzyniarz, *Duszpasterstwo zakonów na terenie Małopolski w średniowieczu*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 179-183; tenże, „Kazania świętokrzyskie” a *duszpasterstwo benedyktynów lysogórskich w średniowieczu*, w: *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 79-81; tenże, *Średniowieczne kaznodziejstwo bożogrobców*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, Warszawa 2002, s. 463-472.

dla kaznodziejów, np. kolekcje Mikołaja Wigandy⁸. W polskim kaznodziejstwie średniowiecznym rozwinęło się wiele rodzajów kazań.

Po odnowieniu wszechnicy krakowskiej każdy rektor zwracał się do studentów z kazaniem inauguracyjnym nowy rok akademicki. Obowiązkiem rektora było także wygłaszanie z okazji suchych dni kazań skierowanych przede wszystkim do młodzieży. Były to odpowiednie nauki wygłaszane do żaków krakowskich, z reguły piętnujące wady i grzechy studenckie oraz przypominające obowiązki uczących się⁹. Wymowa i kaznodziejstwo odgrywały znaczącą rolę w nauczaniu uniwersyteckim w średniowieczu. Wygłaszając mowę, nowy rektor wytyczał kierunek funkcjonowania uczelni w duchu poszanowania drugiego człowieka. Stawiał pytanie o człowieka, jego obecność i funkcjonowanie w społeczności akademickiej. Podnosił problemy nurtujące zarówno profesorów, jak i studentów tamtego czasu. Na uwagę zasługują kazania i mowy wygłaszane podczas mszy uniwersyteckich, z okazji wewnętrznych uroczystości uczelni i wydarzeń związanych z życiem uczelni (wybór rektora, promocje, pogrzeb profesora, rocznica śmierci darczyńców uczelni)¹⁰, a także kazania-rozmyślenia (*collationes*) przedstawiane w kolegiach.

Twórczość oratorską związaną z życiem Akademii uprawiali m.in.: Jan Elgot, Łukasz z Wielkiego Koźmina¹¹, Stanisław ze Skarbimierza¹², Franciszek z Brzegu, Mikołaj Tempelfeld, Mikołaj Kozłowski, Maciej z Łabiszyna, Jan z Dąbrówki, Mikołaj z Błonia, Paweł z Zatora, Benedykt Hesse, Bartłomiej z Jasła¹³, Krystyn z Wodnik, Mikołaj z Miliczyna, Jan Isner. Nie zachowały się mowy czy kazania wielu z nich. Profesorowie krakowscy głosili także homilie w kościołach krakowskich i na prowincji z tytułu posiadanych praw patronatu, np. Łukasz z Wielkiego Koźmina¹⁴. Kazania i mowy te są obecnie źródłem wiedzy o codziennym życiu uniwersytetu i studiujących w nim studentach.

Celem artykułu będzie ukazanie obrazu uniwersytetu średniowiecznego i omówienie jego roli w kształtowaniu osobowości studentów na podstawie kil-

⁸ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2, *Kaznodziejstwo w Polsce. Od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001, s. 125-126.

⁹ M. Kowalczyk, *Mowy i kazania uniwersyteckie Łukasza z Wielkiego Koźmina*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 12 (1960) nr 2, s. 19.

¹⁰ M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław 1970.

¹¹ Kowalczyk, *Mowy i kazania uniwersyteckie Łukasza z Wielkiego Koźmina*, s. 7-20.

¹² Np. jego „Mowa o złych studentach”; por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Stanisława ze Skarbimierza mowa o złych studentach*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 15 (1963) nr 1-2, s. 12-14; Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997; Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa*, cz. 2, *Od średniowiecza do baroku*, s. 123-125; a także jego kazania poruszające problem grzechów przeciw naturze, A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 239-240.

¹³ M. Kowalczyk, *Mowy uniwersyteckie Bartłomieja z Jasła*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 15 (1963) nr 1-2, s. 23-32.

¹⁴ J. Wolny, *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, red. M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 287.

ku wybranych mów¹⁵ (kazań) Stanisława ze Skarbimierza¹⁶, który z rekomendacji królowej Jadwigi został pierwszym rektorem reaktywowanej wszechnicy jagiellońskiej. W artykule zostaną poddane analizie: mowa na inaugurację uczelni wygłoszona 26 lipca 1400 r. *Recommendatio Universitatis de novofundatae* [Pochwała Uniwersytetu nowo ufundowanego]¹⁷, „Mowa o złych studentach” – zachowana wraz z mową na inaugurację odnowionego uniwersytetu¹⁸, *Collatio pro recommendatione novi rectoris* [Rozważanie z okazji wyboru nowego rektora]¹⁹ – wygłoszone 8 maja 1401 r. podczas wyboru rektora Jana Wajduta z Drohiczyzna (następcy Skarbimierczyka), mowy wygłoszone: 30 kwietnia 1402 r. podczas objęcia urzędu rektorskiego przez Mikołaja z Gorzkowa oraz 6 maja 1403 r. podczas objęcia urzędu rektora przez Ottona Marcinowica²⁰, a także *Sermo de dignitate doctorandi [Pauli Włodkowicii anno 1411] et qualitate eius, ubi ad finem generale studium litterarum multipliciter commendatur*, „Mowa o znaczeniu i wartości doktoranta” [Pawła Włodkowica w roku 1411] – wygłoszona z okazji doktoratu Pawła Włodkowica (1411), zawierająca pochwałę studiów uniwersyteckich²¹. Ukazują one rolę uniwersytetu w kształceniu, wychowaniu, rozwoju i zdobywaniu wiedzy, będącej źródłem mądrości. Mimo że minęło ponad sześćset lat, to zawarte w nich treści są nadal aktualne dla współczesnych wykładowców i studentów.

Skarbimierczyk w swoich mowach koncentrował się głównie na 1) pożytkach ze zdobywania wiedzy i mądrości; 2) roli i znaczeniu uniwersytetu; 3) organizacji wszechnicy; 4) ukazywaniu sylwetek świątłych profesorów; 5) życiu studentów.

¹⁵ W średniowieczu przede wszystkim operowano żywym słowem, w szczególności w środowiskach uniwersyteckich dokonywano zapisu słów mówionych *sensu stricto*, gdyż słowo było ulotne, dlatego też łaciński termin *sermo* (mowa) niekoniecznie oznaczał przemówienie, kazanie w dosłownym znaczeniu tego terminu.

¹⁶ Stanisław ze Skarbimierza urodził się około 1360 r. w Skarbimierzu (Skalbmierz), zmarł 9 stycznia 1431 r. w Krakowie. W latach 1380-1396 studiował na uniwersytecie w Pradze, gdzie uzyskał doktorat z prawa. Następnie wrócił do Krakowa i dwukrotnie był rektorem Akademii Krakowskiej (1400 i 1413). W latach 1409-1415 był kaznodzieją katedry krakowskiej. Jest autorem ponad 500 kazań, które rozpoczął spisywać już w Pradze. Wśród nich były kazania na odnowienie wszechnicy krakowskiej, głoszone na pogrzebie królowej Jadwigi, dotyczące konfliktu z Krzyżakami, kierowane do kleru oraz społeczności akademickiej. R. M. Zawadzki, *Stanisław ze Skarbimierza*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42, Warszawa-Kraków 2003, s. 76-80.

¹⁷ Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 234-254; Z. Budkowa, *Najdawniejsze krakowskie mowy uniwersyteckie*, „Sprawozdanie z Czynności i Posiedzeń PAU”, 52 (1951) s. 570-575.

¹⁸ Z. Kozłowska-Budkowa, *Stanisława ze Skarbimierza mowa o złych studentach*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 15 (1963) nr 1-2, s. 11-21.

¹⁹ Stanisław ze Skarbimierza, *Trzy mowy rekomendacyjne*, wyd. R. Tatarzyński, „Przegląd Tomistyczny”, 6-7 (1997) s. 349-384.

²⁰ Tamże.

²¹ Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 180-199.

Nowo utworzony uniwersytet porównywał on do tronu Bożego²², otoczonego cherubinami. Równocześnie wyjaśniał, że słowo „cherubin” należy tłumaczyć jako „pełnię wiedzy”, tymi cherubinami zaś są profesorowie i doktorzy teologii i prawa kanonicznego²³. Uniwersytet jest źródłem wiedzy, w nim rozwija się mądrość. Kształtuje on człowieka dla dobra jego samego i społeczności, w której przebywa i do której trafi po studiach.

Następnie autor chwalił nauki teologiczne, wśród których najważniejszą rolę pełni Pismo Święte, dlatego że Duch Święty je podyktował i dlatego, że o wielkich rzeczach przemawia. To zaś, co jest rozproszone w teologii, fakultet kanoniczny wyklada jasno, zagłębiając się w jedności istoty Bożej, w Troistości Osób, w przywrócenie człowieka grzesznego do stanu szczęśliwości wiecznej. To, co jest pożyteczne i chwalebne w nauce, zawiera się w *trivium* i *quadrivium*, obejmuje: ortografię, etymologię, składnię, retorykę, monastykę, ekonomikę, politykę, geometrię i arytmetykę, astronomię, muzykę i medycynę. Fakultet prawny potwierdza uchwały soborów, a Pismo Św. i zawarte w nim reguły zachowuje jako ustawy prawne – jak pisze Skarbimierczyk. Te zaś wszystkie trzy fakultety wzajemnie się wspierają i są potrzebne Kościołowi oraz przydatne do rządzenia rzeczami świeckimi²⁴.

Wokół „tronu Bożego” gromadzą się magistrowie medycyny i nauk wyzwolonych. Medyk powinien być troskliwy, musi umieć usunąć to, co obce, słabe wzmocnić, dostarczyć lekarstw regenerujących i siły żywotne odświeżyć. On podaje lekarstwa na głowę, na serce, wątrobę i na inne części ciała, stosując je umiejętnie. Prawnik dba o organizm całej społeczności, medyk zaś ma dbać o ciało materialne, aby społeczność nie straciła pożytecznego członka²⁵. Magistrowie nauk wyzwolonych mają nauczać gramatyki, która jest podstawą wiedzy; retoryki będącej jej ozdobą; logiki, która pozwoli odróżnić prawdę od fałszu; geometrii, aby mierzyć niebo i ziemię; arytmetyki do nauki trudnych obliczeń; muzyki do łączenia tonów ze sobą; metafizyki w celu dociekania tajemnic niebieskich; astronomii w celu badania obiegu gwiazd, wschodów i zachodów konstelacji, układów sfer i wpływów planet; monastyki w celu naprawy moralnej siebie; ekonomiki, aby drugiemu źle nie czynić, a polityka winna pomnażać i oddać każdemu to, co jest jego²⁶. Dzięki tym naukom i ludziom ich nauczających pomnoży się chwała Kościoła, wzrośnie siła i potęga Królestwa Polskiego, wzbogaci się ciało, dusza każdego człowieka zyska szlachetność, uświetni się majestat królewski, dzięki nim będzie błyszczeć mądrość kapłańska, przyozdobi się cała społeczność, a nieprawość w znacznej mierze pójdzie na wygnanie. Studiujący odkryją i będą mogli głosić innym „złoto mądrości, srebro wymowy, sól roztropności, bursztyn sprawiedliwości, olów wstrzemięźliwości, ziarno męstwa”²⁷.

²² Stanisław ze Skarbimierza, *Pochwała uniwersytetu na nowo ufundowanego*, w: tenże, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 239.

²³ Tamże, s. 237.

²⁴ Tamże, s. 243-245.

²⁵ Tamże, s. 247.

²⁶ Tamże, s. 247, a także s. 245.

²⁷ Tamże, s. 247.

Szlachetność akademii wynika z tego, że 1) zarówno profesorowie, jak i żacy najpierw dociekają pełnej chwały Boga, będącego dobrem najwyższym, bez którego nic by się nie stało, 2) materia dociekań jest sam człowiek, ozdobiony różnymi władzami i cnotami, a z natury będący istotą polityczną i obywatelską, 3) wynosi ją na wysokości i sławę jej głosi²⁸. Dalej Stanisław napisał: „Dowiedz się tedy Polaku, gdzie jest roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie; gdzie cnota, bojaźń Boża i miłość; gdzie prawo, gdzie rozum; gdzie muzy pogan, gdzie racje prawników, gdzie spory ludzi biegłych w naukach wyzwolonych, gdzie autorytet kanonów, gdzie głębokość Pisma św.”²⁹.

Według Stanisława ze Skarbimierza mądrość wyniesioną z uczelni powinny cechować wiedza i życie cnotliwe. W mowie wygłoszonej z okazji promocji doktorskiej Pawła Włodkowica Stanisław ukazał nowego doktora jako człowieka, który posiadał mądrość. Podkreślał: „Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął”, gdyż uczy ona umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa³⁰. Przedmiotem rozważania Skarbimierczyka nie jest ani mądrość ziemską (koncentrująca się na zdobywaniu obfitości dóbr doczesnych), ani mądrość zmysłowa (oparta na doznawaniu rozkoszy cielesnych), ani też mądrość właściwa szatanowi (wyrażająca się wyłącznie w zdobywaniu wspaniałości tego świata), lecz mądrość zstępująca z góry, która jest czysta, skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od ludzkich względów i obłudy³¹. Jeżeli ktoś zasłużył na miano człowieka mądrego, niezawodnie cechują go: czystość serca, prawość umysłu, miara w mowie, ustepliwość w zapalczywości, wielkoduszność w dążeniach, dojrzałość w sądach, prawość i sprawiedliwość w intencjach³². Takim właśnie człowiekiem był Paweł Włodkowic, którego mądrość, dobre uczynki i sława dobrego imienia sprawiły, że mógł on ubiegać się o tytuł doktora dekretów i insygnia doktorskie³³. Starał się on o zachowanie czystości, gdyż prawdziwa mądrość nie zamieszka w ciele zaprzędanym grzechowi, o prawość umysłu, „do której dochodzi się przez spokój, tak bardzo przez niego umiłowany”³⁴, miarę w słowach, a „wzrastając w mądrości zachował i ma ustepliwość w zapalczywości”³⁵, „w końcu posiadał i ma wielkoduszność w działaniu”³⁶. Mówca podkreślał, że „mądrość w jego sercu zbudowała siedem kolumn”³⁷, dlatego jest on „człowie-

²⁸ Tamże, s. 249.

²⁹ Tamże, s. 253.

³⁰ Stanisław ze Skarbimierza, *Mowa o znaczeniu i wartości doktoranta [Pawła Włodkowica], w której pod koniec zawarta jest pochwała studiów uniwersyteckich*, w: tenże, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 183.

³¹ Tamże, s. 185.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, s. 187.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 189.

³⁷ Tamże, s. 189, Stanisław odwołuje się do Księgi Przysłów 9,1: „Mądrość zbudowała sobie dom i wyciosała siedem kolumn” – które symbolizują bogactwo duchowe.

kiem szczęśliwym, który osiągnął mądrość³⁸. Jako człowieka szczęśliwego, cechują go: poczucie lęku przed gniewem Bożym i żarliwa miłość do Boga, wiedza i męstwo, rozważa, rozum i mądrość³⁹. W promowanym jaśniej pokora obecna we wszystkim, żarliwa miłość ku Bogu i bliźniemu, wdzięczność za Boże dobrodziejstwa i męstwo w dążeniu do czynienia dobra.

Rządy nad uniwersytetem sprawował rektor, który miał troszczyć się o to, aby na uczelni panowały: prawda, sprawiedliwość, praworządność, uczciwość i poszanowanie drugiego człowieka w duchu miłości chrześcijańskiej do Boga i bliźniego. Rektor wybierany był przez społeczność akademicką na roczną kadencję. Niekiedy jednak władze – świecka lub duchowna – próbowały wpływać na jego elekcję. Prawdopodobnie taką sytuację piętnował Stanisław ze Skarbimierza w mowie na wybór rektora Jana Wajduta księcia drohiczyńskiego⁴⁰, krewnego króla Jagiełły. Jest to swoista rozprawa na temat elekcji kanonicznej. Autor ostro przeciwstawiał się tym, którzy przez poparcie panujących dochodzą do godności duchownych. Wskazywał także nowemu rektorowi, jak ma dbać o dobro uniwersytetu, godzić zwaśnionych i nie dawać posłuchu pomawiającym. Ma on też pałać miłością do Studium⁴¹. W mowie na wybór Mikołaja z Gorzkowa Skarbimierczyk porównywał ojcowską miłość Boga do człowieka do ojcowskiej miłości rektora do uniwersytetu. Jak Bóg Ojciec otacza opieką cały świat, a każdy ojciec własną rodzinę, tak rektor ma się troszczyć o cały uniwersytet, skupiając w imię miłości całą swoją hierarchiczną władzę w jednym ręku⁴². W mowie na wybór Ottona Stanisław rozwija zagadnienie rządów sprawowanych przez rektora. Przedstawia też cechy, którymi powinien charakteryzować się dobry rektor. Wspomina o dbaniu o dobrą opinię oraz o słuchaniu i uwzględnianiu rad osób nawet niżej stojących w hierarchii, ale lepiej znających omawiane zagadnienia. Przedstawiając rektora Ottona, mówca chwalił jego zdolności praktyczne, nie wspominał jednak o jego uczoności⁴³. Skarbimierczyk w innych mowach zwracał uwagę na walkę ze złem, nienawiścią i waśniami, ale chwalił postawę ubóstwa oraz współdziałanie w szerzeniu dobra.

W licznych mowach Stanisław ze Skarbimierza zwracał się również do środowiska swoich kolegów profesorów i wykładowców, dostrzegając ich wady i przywary, które mają niekiedy zły wpływ na studiującą młodzież, ale także na samo funkcjonowanie uniwersytetu. W dwudziestej mowie (BUJ, rkps 191), pisząc na temat *Noli flere*, zwracał się do profesorów, mówiąc o troskach gnębiących uniwersytet, jednak największym jego zmartwieniem był upadek moralny. W *Collatio IV* zwracał się przeciw zarozumiałstwu uczonych i tym, którzy chcą narzucić innym własne poglądy. Piętnował sprzeciwiających się orzeczeniom Ojców Ko-

³⁸ Stanisław powiada: „jeśli ktoś wysunie wątpliwości co do sposobu wprowadzenia przeze mnie tematu kazania, jakobym uczynił to niezgodnie z regułami sztuki kaznodziejskiej”, s. 189.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Stanisław ze Skarbimierza, *Trzy mowy rekomendacyjne*, s. 349-384.

⁴¹ Tamże, s. 351-361.

⁴² Tamże, s. 362-373.

⁴³ Tamże, s. 374-384.

ścioła, a także pouczał, czym jest prawdziwa roztropność⁴⁴. Wątki skierowane do grona profesorskiego spotykamy przy okazji różnych uroczystości akademickich, podczas których kaznodzieje/mówcy nie bali się piętnować wad i przywar swoich kolegów wykładowców, mając na celu dobro uczelni, samego grona profesorskiego i przede wszystkim studentów.

Mowy i kazania były skierowane również do środowiska żaków krakowskich⁴⁵. Stanisław zwracał się do studentów, aby zdobywali wiedzę, a ona wywyższy ich i wsławi. Posiądą chwałę tu, na ziemi, przed ludźmi, jeżeli będą postępowali według przykazań i wskazań Bożych, a po śmierci zasłużą sobie na nagrodę i życie wieczne w niebie. Skarbimierz, wskazując na trzy fakultety: teologię, filozofię i prawo, mówił:

Idź tedy studencie, za radą Salomona i ucz się tej wiedzy, a ona wywyższy cię i wsławi. Gdy się jej oddasz z zapalem, ściągnie na cię obfitość łask Bożych, a wieniec chwalebny, którym ci głowę przyozdobi, będzie opieką twoją⁴⁶.

Rektor Stanisław ze Skarbimierza napominał studentów, aby żyli i postępowali zgodnie z nauką i obyczajami, a swoje świadectwo dawali ustami, sercem, słowem i czynem. Gdyż, jak głosił, wśród studentów bywają tacy, którzy są włóczykijami i choć zachodzą na wykłady, nie wpisują się do metryki uniwersytetu, nie mieszkają w bursach u mistrzów, lecz w hospicjach z kochankami, i nie poddają się dyscyplinie życia studenckiego. Wśród studentów zdarzają się też amatorzy zabaw, rozrywek i uczt, a mimo iż są wpisani, opuszczają wykłady, kiedy zaś przyjdą, są tak zmęczeni, że ich nie słuchają, będąc myślami na rynku, uczcie lub w łóżku kochanki. Są też tacy, którzy zaraz po ćwiczeniach zdejmują pasy i spieszą do karczm, rozbudzają swoją cielesną rządzą, przebywając wśród błaznów i kobiet (chodzi tu raczej o kobiety lekkich obyczajów). Mówca ostrzegał, że takowi studenci nigdy nie osiągną stopni naukowych. Skarbimierz przypominał, że wśród studentów są i tacy, którzy przed nadaniem stopnia udają pokornych, a później ukazują lwią lub wilczą skórę, nie będąc godnymi nadanego stopnia. Inni studenci dążą do własnego dobra, prywatnie kosztem uniwersytetu, niektórzy nie szanują swoich mistrzów i nie płacą im za ich pracę. Taką postawę studentów rektor Stanisław nazywa kradzieżą (nie chodzi tu o biednych studentów, ale tych, których na to stać, ci nie powinni być rozgrzeszani bez zadośćuczynienia). Są wśród studentów tacy, którzy nie słuchają wezwań rektora, nie przychodzą na mszę św., lub uciekają z niej przed zakończeniem, nie składają ofiary⁴⁷.

Rektor nowo fundowanego uniwersytetu poruszył również problem poufałego obcowania z Żydami lub ich bezprawnego prześladowania. Uważał on, że obcowanie z nimi jest wskazane w celu nawrócenia, ci zaś prędzej by się nawrócili, gdyby nic nie mieli do zarzucenia chrześcijanom⁴⁸.

⁴⁴ Z. Budkowa, *Najdawniejsze krakowskie mowy uniwersyteckie*, s. 574.

⁴⁵ J. Ptaśnik, *Życie żaków krakowskich*, Lwów 1934.

⁴⁶ Stanisław ze Skarbimierza, *Pochwała Uniwersytetu na nowo ufundowanego*, w: tenże, *Mowy wybrane*, s. 245.

⁴⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Stanisława ze Skarbimierza mowa o złych studentach*, s. 12-21.

⁴⁸ Tamże.

Skarbimierczyk w gronie żaków piętnował także takich, którzy chełpią się swoim znakomitym pochodzeniem (w późniejszych mowach problem ten występował znacznie ostrzej, gdyż pochodzący z możliwych rodów studenci pogardzali nie tylko kolegami, ale również mistrzami, którzy byli niższego pochodzenia), a przecież – dostrzegał – wszyscy pochodzimy od jednego Ojca, Boga. Uważał on, że „szlachcicem jest ten, którego uszlachca własna cnota”. Stwierdzał także, że niekiedy żakom puszczają nerwy i wtedy nie przebiegają w słowach i obrzucają się wzajemnie złośliwościami, szargając przy tym swoich przodków. Potępiał wszystkie te postawy studentów, wskazując, że niegodne zachowanie żaków przyczynia się do upadku ich samych, a jednocześnie ich postawy nie przynoszą chluby uniwersytetowi⁴⁹.

Piętnuje zło czynione przez studentów i stwierdza, że oddalają się oni od bycia członkiem Studium. Stanisław piętnuje studentów: 1) fałszywych, którzy podobni są do lisów niszczących winnicę Uniwersytetu; 2) miłośników kobiet, którzy są podobni do nietoperzy, a ich wzrok noc oświeca, zaś dzień oślepia; 3) pysznych i chełpliwych, którzy jak konie wznoszą swoje głowy do gwiazd; 4) złośliwych, którzy jak niedźwiedzie szkodzą cudzemu życiu; 5) złorzeczących, którzy jak psy ciągle ujadają; 6) żarłoków, „których bogiem jest brzuch, zaś chwała ich we wstydzie”; 7) fałszywych, którzy udają prawdziwych członków Studium i za takich uchodzą. Mówca przestrzega studentów, aby nie byli jak ci wyżej wymienieni, ale aby ich życie zgadzało się ze słowami, nauka z obyczajami, tak aby zbliżyli się do Boga i złączyli z nim przez łaskę⁵⁰.

Na złe sprawowanie wśród studentów utyskiwali także inni rektorzy i dziekani, m.in.: Tomasz Strzępiński, Łukasz z Wielkiego Koźmina, Eliaz z Wąwolnicy czy Franciszek z Brzegu. Głosili oni, że studenci nie przestrzegają umiaru w jedzeniu i picu, wchodzą w konflikt z prawem, grają w kości, trwonią majątek rodziców, przebywają w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów, włóczą się po mieście prowokując zatargi i bójki, obmawiają swoich mistrzów, nie szukają pożytku w nauce lecz przygód i wrażeń, przeszkadzają innym w nauce i odpoczynku, kąpią się w rzekach, nieostrożnie obchodzą się z ogniem.

Według Wojciecha Górskiego:

Uniwersytet stworzony w średniowieczu, prowadząc od samego początku nauczanie w zakresie wszystkich ówczesnych nauk, otwarty dla wszystkich, łączący w sobie kształcenie ogólne z zawodowym, nauczanie z badaniami naukowymi, kształtowanie umysłu z kształtowaniem charakteru, wiedzę z wiarą oraz refleksję nad rzeczywistością naturalną z refleksją nad rzeczywistością nadprzyrodzoną, odznaczał się charakterem prawdziwie uniwersalnym⁵¹.

Powstaje zatem pytanie, jakie znaczenie mają wskazania skierowane do nowo wybranych rektorów uniwersytetu, promowanych absolwentów i studentów, wypowiedziane przed ponad sześćuset laty dla współczesnego systemu edukacji uniwersyteckiej. Okazuje się, że bardzo duży. Mimo iż zmieniły się czasy,

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ W. Górski, *W poszukiwaniu pełnej prawdy. Miejsce i rola wydziału teologicznego w uniwersytecie*, Warszawa 2003, s. 7.

zmienili się ludzie, to problemy pozostały takie same. Uniwersytety zrodzone przez chrześcijańską kulturę Europy jako wspólnoty ludzi poszukujących prawdy o człowieku w świecie, ciągle tej prawdy winny poszukiwać i mieć charakter uniwersalny. Jednak nastawienie liberalne zmieniło ich oblicze, a w obecnej rzeczywistości mają stać się środowiskiem przyjaznym kształceniu dla przemysłu i biznesu. Uniwersalny charakter uniwersytetu i ogólnoludzkie wartości humanistyczne tracą swoje znaczenie w edukacji uniwersyteckiej. Warto wrócić do promowania humanizacji społeczeństwa, która przebiega przez nauczanie, edukację, prowadzenie badań naukowych oraz służbę na rzecz prawdy⁵².

BIBLIOGRAFIA

- Barycz H., *Uniwersytet Jagielloński w życiu Narodu Polskiego*, Warszawa 1948.
- Budkowa Z., *Najdawniejsze krakowskie mowy uniwersyteckie*, „Sprawozdanie z Czynności i Posiedzeń PAU”, 52 (1951) s. 570-575.
- Górski W., *W poszukiwaniu pełnej prawdy. Miejsce i rola wydziału teologicznego w uniwersytecie*, Warszawa 2003.
- Kowalczyk M., *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław 1970.
- Kowalczyk M., *Mowy i kazania uniwersyteckie Łukasza z Wielkiego Koźmina*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 12 (1960) nr 2, s. 7-20.
- Kowalczyk M., *Mowy uniwersyteckie Bartłomieja z Jasła*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 15 (1963) nr 1-2, s. 23-32.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Stanisława ze Skarbimierza mowa o złych studentach*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 15 (1963) nr 1-2, s. 11-21.
- Krawiec A., *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000.
- Możdżeń S. I., *Historia wychowania do 1795*, Sandomierz 2006.
- O uniwersytecie. Wykłady otwarte: imienia ojca profesora Mieczysława A. Krapca OP*, red. M. Nawracała-Urban, Lublin 2014.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 2, Kaznodziejstwo w Polsce. Od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001.
- Ptaśnik J., *Życie żaków krakowskich*, Lwów 1934.
- Sakowicz E., *Uniwersytet katolicki. Teksty – bibliografia – dokumenty*, Lublin 2012.
- Skrzyniarz R., „Kazania świętokrzyskie” a duszpasterstwo benedyktynów łysogórskich w średniowieczu, w: *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 71-84.
- Skrzyniarz R., „Kazania świętokrzyskie”. Przepowiadanie w XIII wieku, Lublin 2001.
- Skrzyniarz R., *Duszpasterstwo zakonów na terenie Małopolski w średniowieczu*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 167-191.
- Skrzyniarz R., *Średniowieczne kaznodziejstwo bożogrobców*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, Warszawa 2002, s. 463-472.
- Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997.

⁵² E. Sakowicz, *Uniwersytet katolicki. Teksty – bibliografia – dokumenty*, Lublin 2012, s. 23-24; także: *O uniwersytecie. Wykłady otwarte: imienia ojca profesora Mieczysława A. Krapca OP*, red. M. Nawracała-Urban, Lublin 2014.

- Stanisław ze Skarbimierza, *Trzy mowy rekomendacyjne*, wyd. R. Tatarzyński, „Przeгляд Tomistyczny”, 6-7 (1997) s. 349-384.
- Subała-Tokarska Z., Tokarski Z., *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1972.
- Vetulani A., *Początki najstarszych wszechnic środkowoeuropejskich*, Wrocław 1970.
- Wolny J., *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, red. M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 273-308.
- Wyrozumski J., *Z najstarszych dziejów Uniwersytetu Lubelskiego. Szkice*, Kraków 1996.
- Zawadzki R. M., *Stanisław ze Skarbimierza*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 42, Warszawa-Kraków 2003, s. 76-80.

MOWY UNIWERSYTECKIE STANISŁAWA ZE SKARBIMIERZA ŹRÓDŁEM WIEDZY O UNIWERSYTECIE I WYCHOWANIU MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ NA POCZĄTKU XV WIEKU W KRAKOWIE

Streszczenie

Stanisław ze Skarbimierza (1365-1431), pierwszy rektor Akademii Krakowskiej poprzez swoje mowy/kazania kierowane z okazji wewnętrznych uroczystości uczelni i wydarzeń związanych z jej życiem takich jak: wybór rektora, promocje, pogrzeb profesora, rocznica śmierci darczyńców uczelni, a także kazaniach-rozmyślaniach (*collationes*), zwracał się do nowo wybranych rektorów, promowanych doktorów, do swoich kolegów profesorów, a także do studentów. Był świetnym obserwatorem życia akademickiego średniowiecznego Krakowa. Dla każdej z tych grup miał konkretne pouczenia. Rektorów przestrzegał, aby dbali o dobro uczelni. Promowanym polecał, aby zabiegali o pożyteczny rozwój nauki na chwałę Boga i dla dobra ludzi. Wykładowców przestrzegał przed pychą, zarozumiałstwem i niszczeniem innych uczonych. Natomiast dla studentów miał przestrogi, jak mają nie czynić, aby wzrastać w mądrości i wiedzy, którą winni zdobywać w czasie studiów. Piętnował ich wady i napominał, że one mogą doprowadzić ich do upadku, zguby i nieuzyskania tytułu akademickiego. Te wszystkie przestrogi sprzed ponad sześciuset lat są wciąż aktualne, społeczność akademicka i dzisiaj powinna zabiegać, aby uniwersytet miał charakter uniwersalny, a także troszczyć się o rozwój wiedzy i badań naukowych oraz przyczyniać do dochodzenia do prawdy.

Słowa kluczowe: Stanisław ze Skarbimierza; Akademia Krakowska w XV wieku; mowy/kazania do studentów rektorów profesorów

**THE UNIVERSITY SPEECHES OF STANISŁAW OF SKARBIMIERZ
AS A SOURCE OF KNOWLEDGE ABOUT THE UNIVERSITY
AND EDUCATING ACADEMIC YOUTH AT THE BEGINNING
OF THE 15TH CENTURY IN KRAKOW**

Summary

Stanisław of Skarbimierz (1365-1431), the first rector of the Academy of Krakow used to give speeches/sermons and collationes during various celebrations and university events such as the election of a new rector, conferring degrees, professors' funerals, the anniversary of sponsors' death; he addressed newly appointed rectors, doctors, fellow professors as well as students. He was an excellent observer of the academic life in the medieval Krakow and had specific instructions for each of the mentioned group. He told rectors to care for the interests of the university. Those who received a new degree were recommended to support the development of research for the glory of God and for the good of people. Lecturers were warned against being excessively pride, big-headed and ruining other scientists. Students were given advice on what to do to gain wisdom and knowledge while studying. He denounced their vices and warned that any misconduct could result in their fall and failure to receive an academic title. All these warnings given over six hundred years ago are still apt; nowadays the academic community should also strive to make a university universal, to care for broadening knowledge and developing research as well as contribute to discovering the truth.

Keywords: Stanisław of Skarbimierz; the Academy of Krakow in the 15th century; speeches/sermons addressed to students; rectors; professors

Translated by Aneta Kiper